

Kłopotów inwestora na Pilsku ciąg dalszy

Świetliste plany CTE Sp. z o.o. z Istebnej są zagrożone. 5 listopada 2014 r. zapadł wyrok WSA w Gliwicach, potwierdzający prawo Pracowni do udziału w postępowaniu środowiskowym dla budowy wyciągu krzesełkowego w miejscu orczyków nr III i IV na Pilsku.

Świetliste plany CTE Sp. z o.o. z Istebnej są zagrożone. 5 listopada 2014 r. zapadł wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, potwierdzający prawo Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot do udziału w postępowaniu środowiskowym dla budowy wyciągu krzesełkowego w miejscu orczyków nr III i IV na Pilsku.

Przypomnijmy, że decyzją z dnia 23 grudnia 2013 r. Wójt Gminy Jeleśnia, Marian Czarnota, odmówił Stowarzyszeniu udziału w postępowaniu, argumentując, że wydane w tym procesie decyzje tyczą się tylko i wyłącznie inwestora i strona społeczna nie ma prawa w nim uczestniczyć. Co kluczowe dla sprawy, pomimo iż teren inwestycji należy do obszaru Natura 2000 oraz wbrew opinii RDOŚ w Katowicach Wójt Jeleśni odstąpił od nałożenia na inwestora obowiązku przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko. Ostatni wyrok WSA otwiera pole do rewizji wszystkich wątplych decyzji wydanych w tej sprawie.

W uzasadnieniu wyroku Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach podkreślił, że prawo organizacji społecznej do udziału w postępowaniu administracyjnym o wydanie decyzji środowiskowej wynika wprost z Konstytucji RP. Tym samym starania Wójta Gminy Jeleśnia o wyeliminowanie z niego społeczeństwa zainteresowanego ochroną cennej przyrody Pilska zakończyły się porażką.

W konsekwencji wyroku WSA Samorządowe Kolegium Odwoławcze ma zrewidować decyzję środowiskową dla inwestycji, która - przypomnijmy - wydana została bez przeprowadzenia procedury oceny oddziaływania na środowisko. Nawet jeśli inwestor dokończy budowę wyciągu w oparciu o wadliwy dokument, jego dalsze funkcjonowanie stoi pod znakiem zapytania. Taka historia miała już miejsce na Pilsku. Przykładem jest choćby wyciąg nr 1, dla którego niezależnie sądy unieważniły decyzję środowiskową, a obecnie trwa proces uchylenia pozwolenia na budowę. Powód: wydanie wadliwych i niemerytorycznych decyzji m.in. przez Wójta Gminy Jeleśnia.

Wydawanie słabej jakości i niemerytorycznych decyzji tylko złudnie przyspiesza proces inwestycyjny i jest ukłonem w stronę inwestora. W prostej linii jest to działanie zmierzające do stagnacji inwestycyjnej na Pilsku, ponieważ wadliwe decyzje nie obronią się w żadnym sądzie. Konsekwencje nieprawidłowości i nadużyć poniesie więc nie tylko sam inwestor, ale niestety również lokalne społeczeństwo, które liczyło na aktywizację regionu.

Polecamy wójtowi Jeleśni zapoznanie się w szczególności z Konstytucją RP, Konwencją z Aarhus i prawem ochrony środowiska. Jeśli człowiek pełniący funkcję wójtów gminy podejmuje decyzje służące załatwianiu prywatnych interesów inwestora a szkodliwe dla ludzi i przyrody, nie powinien piastować tak odpowiedzialnego stanowiska

mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Stowarzyszenia Pracownia na rzecz Wszystkich Istot.

Budowanie infrastruktury narciarskiej za wszelką cenę i nie liczenie się z prawem i przyrodą jest dużym zagrożeniem dla dalszego funkcjonowania ośrodka na Pilsku. Niebezpieczeństwa mają także postać realną. Od jakości procesu inwestycyjnego zależy bowiem bezpieczeństwo samych narciarzy.

Zeszłoroczny pośpiech sprawił, że inwestor musiał poprawiać wyciąg krzesełkowy nr 1. W 2013 r. roku doszło do [koszmarnego wypadku z udziałem dziecka](#) na nielegalnie wybudowanym taśmociągu. Za doprowadzenie do wypadku i samowolę budowlaną Sąd Rejonowy wszczął przeciwko inwestorowi proces z kodeksu karnego.

Firma CTE powinna zrewidować swoją strategię inwestycyjną.

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Osoba kontaktowa: Radosław Ślusarczyk

tel. 660 538 329; e-mail: suchy@pracownia.org.pl

ul. Jasna 17, 43-360 Bystra

tel.: (+48) 33 817 14 68